

# Marek Cybulski

---

"Nazwy ptaków we frazeologii i inne studia z frazeologii i paremiologii polskiej", Jerzy Treder, Gdańsk 2005 : [recenzja]

---

Acta Cassubiana 7, 299-302

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Cybulski

**Jerzy Treder, *Nazwy ptaków we frazeologii  
i inne studia z frazeologii i paremiologii polskiej,***

**Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego,  
Gdańsk 2005, ss. 251**

Profesor Jerzy Treder, kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego, Dialektologii i Onomastyki Uniwersytetu Gdańskiego, znany jest przede wszystkim jako kaszubolog, współautor z profesorem Edwardem Brezą *Gramatyki kaszubskiej* (Gdańsk 1981), autor i redaktor *Języka kaszubskiego. Poradnika encyklopedycznego* (Gdańsk 2003), redaktor kaszubskich słowników: *Słownika polsko-kaszubskiego* Aleksandra Labudy (Gdańsk 1981), *Słownika polsko-kaszubskiego* Jana Trepczyka (Gdańsk 1994) i *Słownika języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* Stefana Ramuła (Gdańsk 2003), a także autor innych ważnych książek i artykułów, które znacznie poszerzyły naszą wiedzę o języku kaszubskim w jego odmianie dialektalnej i literackiej. Szczególną rolę w jego dorobku naukowym odgrywają opracowania dotyczące kaszubskiej frazeologii, tzn. stałych związków wyrazowych. Działowi temu Jerzy Treder poświęcił dwa studia: *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)* (Gdańsk 1986, ss. 333) i *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)* (Wejherowo 1989, ss. 308).

Frazeologii i pokrewnej jej paremiologii (nauce o przysłowiach) poświęcona jest również jego nowa książka *Nazwy ptaków we frazeologii i inne studia z frazeologii i paremiologii polskiej*, wydana w roku 2005 nakładem oficyny wydawniczej Uniwersytetu Gdańskiego, a będąca zbiorem artykułów, z których jedenaście było już drukowanych w specjalistycznych czasopismach, jeden (*Pomorskie nazwy geograficzne we frazeologii*) „*ma charakter popularny, ale zamieszczono go tutaj [...] ponieważ uzupełnia poprzednie*” (s. 82), dwa ostatnie zaś „*nie były dotąd publikowane*” (s. 7). Autor we wstępie informuje czytelnika, że „*prezentowany zbiór studiów frazeologiczno-paremiologicznych dotyczy zasobów historycznych i współczesnych przede wszystkim ogólnopolskich, mniej dialektalnych*” (s. 7), w poszczególnych artykułach zwraca jednak uwagę obfitość kaszubskiego materiału frazeologicznego i paremiologicznego. Książka ta powinna zatem zaciekawić czytelników interesujących się nie tylko frazeologią, lecz również kaszubszczyzną.

Zbiór otwiera artykuł *Frazeologia jako środek stylizacji gwarowej*. Jerzy Treder, nawiązując do faktu, że dialektyzacją posługiwali się polscy pisarze od dawna, stosując przy tym różne środki językowe, udowodnił tu – na podstawie analizy utworów Tadeusza Nowaka *A jak królem, a jak katem będziesz* (Warszawa 1972), Edwarda Redlińskiego *Konopielka* (Warszawa 1974) i Anny Łajming *Od dziś do jutra* (Gdańsk 1976) – że „*sama frazeologia potrafi spełnić zadania stawiane dialektyzacji*” (s.17).

W artykule *Przysłowia nie tylko kaszubskie w ogólnych zbiorach paremiograficznych* autor zajął się niedostatkami w zakresie przykładów kaszubskich w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (t. 1–4, Warszawa 1969–1978). Okazało się, że nie wszystkie – nie tylko kaszubskie – źródła zostały w tym dziele wyzyskane, nie wykazano również wzajemnych zależności, jakie zachodzą między poszczególnymi źródłami, poza tym w cytatach pojawia się wiele nieścisłości, nawet ortograficznych, w związku z czym konieczna byłaby errata dostrzeżonych błędów.

Analiza *Nazw biblijnych w polskiej frazeologii* prowadzi do konkluzji, że wiele z owych biblizmów, wszedłszy w skład stałych związków wyrazowych, zapelatywizowało się, tzn. stało się wyrazami pospolitymi, np. *mieć pietra* ‘bać się’ (od imienia św. Piotra, który przed męką Jezusa bał się do Niego przyznać, czyli właśnie *miał pietra* – s. 51), nie wszystkie jednak, ponieważ np. imiona pierwszych rodziców: *Adam* i *Ewa* zapelatywizowały się słabo.

W opracowaniu *Nazwy własne w zachodniosłowiańskiej frazeologii* autor podzielił te nazwy na rodzime i obce, zbadał ich funkcjonowanie w językach literackich oraz w dialektach, co stało się podstawą wniosku, że nazwy obce (wywodzące się z literatury starożytnej, Biblii, historii i literatury powszechnej) „*wchodzą w skład liczebnie ograniczonej ilości frazeologizmów wspólnych wielu językom*” (s. 77), nazwy rodzime natomiast „*tworzą grupę otwartą z bardziej różnorodnymi (niepowtarzalnymi) nazwami (miejscowości, osób, krajów, grup etnicznych) i bardzo zindywidualizowaną frazeologią*” (s. 77).

W popularnym artykule *Pomorskie nazwy geograficzne we frazeologii* Jerzy Treder wyodrębnił nazwy rodzime i obce, by stwierdzić, że „*Im starszy i bardziej znany obiekt, tym szersza o nim wiedza i tym częściej wykorzystany bywa w tego rodzaju twórczości. Tłumaczy to zarazem rzadkość nazw terenowych we frazeologii*” (s. 92).

W kolejnym tekście Jerzy Treder zajął się *Oddziaływaniem języka polskiego na frazeologię kaszubską* i zakończył go konkluzją, że wspólnych polszczyźnie i kaszubszczyźnie frazeologizmów jest bardzo dużo i funkcjonują one w kaszubszczyźnie gwarowej oraz literackiej.

Artykuł *Leksem „alleluja” w polskiej frazeologii* informuje natomiast czytelników o popularności, jaką zdobył ów wyraz, wywodzący się z terminologii kościelnej, szczególnie popularny w okresie wielkanocnym. We frazeologii, zwłaszcza

dialektalnej, uwypukleniu podlega przede wszystkim długi i przeciągły sposób śpiewania *alleluja* oraz etymologia ludowa obcego wyrazu.

Opracowanie pt. *Święci w polskiej frazeologii* przynosi analizę frazeologizmów z imieniem świętego w składzie. Kończy się ono wnioskami, że takich frazeologizmów nie ma już dziś zbyt wiele, te, które są jeszcze znane, odnoszą się „do odległej przeszłości” (s. 121), te zaś, które funkcjonują (funkcjonowały) odnoszą się (odnosiły) do rodzimych zwyczajów wiejskich bądź rodzimego folkloru i „rzadziej do specyficznych dla każdego świętego funkcji patronalnych” (s. 121).

Krótki tekst *Gdańsk we frazeologii* zawiera analizę 18 jednostek frazeologicznych i dowodzi, że „żywołność większości frazeologizmów z leksemami Gdańsk, gdański, gdańszczanin ogranicza się dziś... tylko do Kaszub i raczej tak było również w przeszłości” (s. 125).

Kolejny artykuł dotyczy *Wybranych frazeologizmów w „Tragedii o bogaczu i Łazarzu” z 1643 roku*, gdyż w tym utworze występuje około „90 tzw. obrazowych, przysłowiowych frazeologizmów, a zatem chyba niemało” (s. 135). Autor ponadto stwierdził, że „wiek XVI i chyba XVII stanowią ważny etap w rozwoju frazeologii ze względu na ogromny rozwój piśmiennictwa upowszechnianego drukiem” (s. 135).

Obszerne opracowanie *O frazeologii potocznej w polszczyźnie* porusza problem rejestrowania przez słowniki frazeologiczne tylko związków frazeologicznych używanych w stylu oficjalnym, a pomijania polszczyzny potocznej, gdy tymczasem wiele frazeologizmów potocznych, tworzonych doraźnie, funkcjonujących dotąd tylko w gwarach środowiskowych przedostaje się do codziennej polszczyzny mówionej. W dalszej części artykułu autor umieścił słownik tych nowych frazeologizmów i podzielił je na znane wyłącznie ze słyszenia, potwierdzone w dialektach i szerzące się w mediach publicznych oraz obecne w literaturze pięknej, konstatując ciągły przepływ frazeologizmów z różnych stylów i odmian języka, choć jednocześnie niektóre z nich, charakteryzując tylko odmianę mówioną języka, nie przedostają się do polszczyzny oficjalnej.

Niepublikowany dotąd artykuł *Frazeologizm jako podstawa słowotwórcza* przedstawia problem derywatów, dla których podstawami słowotwórczymi są frazeologizmy. Okazuje się, że „derywaty od podstaw będących frazeologizmami nie były i nie są w języku ani aż tak wyjątkowe, ani nie odnoszą się tylko do okazjonalizmów, te właściwe są literaturze pięknej” (s. 188)

Książkę kończy – również niepublikowany dotąd – artykuł, którego tytuł nadał całemu zbiorowi: *Nazwy ptaków we frazeologii polskiej*. Jerzy Treder zanalizował w nim „związki frazeologiczne, które mają w swym składzie wyrazy bezpośrednio nazywające ptaki i człony pośrednio, ale wyraźnie kojarzące się z ptactwem, takie jak dziób (dziobać), lot, piąć, pierze, piór(k)o, skrzydło, np. stroić się w cudze piórka”. W skład artykułu wchodzi słownik, zawierający 930 jednostek frazeologicznych w 104 hasłach. Za pomocą takich „ptasich” frazeologizmów

określamy u siebie i bliźnich m.in. stan fizyczny, np. *brzydkie kaczątko*, kształt i wielkość, np. *mały jak mysikrólik*, czynności, np. *jedzie jak Twardowski na kogucie*, charakter człowieka, np. *gołębie serce*, postawy moralne, np. *niebieski ptak*, cechy intelektualne, np. *mieć kogo za dudka*. Jerzy Treder udowadnia, że owe „ptasie” frazeologizmy „zawierają ogromne bogactwo spostrzeżeń, nieraz bardzo subtelnych, przenoszonych ze świata ptaków na człowieka i jego otoczenie; rzadko natomiast pośrednio charakteryzują środowisko, które je uwarunkowało” (s. 238).

Najnowsza książka Jerzego Tredera jest interesująca zarówno dla specjalistów, jak i niespecjalistów, przynosi bowiem nowe – zawarte w języku – wiadomości na temat historii kultury, powszechnej, ogólnonarodowej i ludowej, ich wzajemnego przenikania się i wpływów. Wzbogaca również naszą wiedzę na temat kaszubszczyzny, ukazując jej frazeologię i paremiologię na tle frazeologii i paremiologii ogólnopolskiej literackiej i potocznej, polskiej gwarowej, zachodniosłowiańskiej i ogólnosłowiańskiej, a przy tym w powiązaniu z faktami ogólnokulturowymi i historycznymi.